**II nagroda**

**Zbigniew Witosławski (Gorzów Wielkopolski)**

**(godło tempora)**

Urodziłem się w mieście Łodzi, dorastałem i pobierałem nauki w Gdańsku, niemal całe moje życie zawodowe związane było z Gorzowem Wielkopolskim. Jestem mężem, ojcem, dziadkiem. Poza tym chemikiem (Politechnika Gdańska), informatykiem (Politechnika Szczecińska), pedagogiem (Uniwersytet Gdański). Pracowałem w budownictwie, gospodarce komunalnej, edukacji.

Za pióro chwyciłem w liceum, gdzie redagowałem gazetkę szkolną, pisywałem teksty do kabaretu, działałem w młodzieżowej grupie literackiej. Później pisywałem ot tak, dla siebie, a sporadycznie dla dzieci, publikując w „Misiu” i „Świerszczyku”.

 Szufladę otworzyłem po przejściu na emeryturę. Są w niej rzeczy całkiem nowe, ale i takie, które liczą sobie ponad pół wieku. Cicer cum caule. W efekcie ostatnie lata zaowocowały ponad czterdziestoma nagrodami i wyróżnieniami w konkursach literackich.

Moim ulubionym gatunkiem poetyckim jest vilanella, być może dlatego, że jej skodyfikowana konstrukcja wymaga nie tylko wyobraźni poetyckiej, ale i podejścia inżynierskiego.

****

Fot. Barbara Witosławska

**Festina lente**

Festina lente – śpiesz się powoli.

Chętnie – o ile czas mi pozwoli.

**Finis coronat opus**

Finis coronat opus – koniec wieńczy dzieło.

Uwieńczy – pod warunkiem, że się je zaczęło.

**Pecunia non olet**

Pecunia non olet – pieniądze nie śmierdzą.

Krwi też na nich nie widać –najbogatsi twierdzą.

**Dura lex, sed lex**

Dura lex, sed lex – twarde prawo, ale prawo,

Jednak nie dotyczy mnie, załatwiłem to ustawą.

**Omne trinum perfectum**

Omne trinum perfectum – co potrójne, doskonałe.

Za takie gadanie od żony po gębie dostałem.

**Non omnis moriar**

Non omnis moriar – nie wszystek umrę,

Pomimo to całego wpakujcie mnie w trumnę.

**O tempora, o mores**

O tempora, o mores – o czasy, o obyczaje!

Ona ciągle by chciała, jemu sił nie staje.

**Omnia mea mecum porto**

Omnia mea mecum porto – to, co posiadam, przy sobie mam.

Przekonało się o tym całkiem sporo dam.